

Ascetoholix, Szoł

Zróbmy tutaj szoł...

Oni są tacy święci, gdy mówią o nas są tacy jakby spięci

Ten pressing, nigdy się nie poszczęści

To znowu ja, z drużyną A zrobię tu dancing

Na przekór jak Ice zajmie to pięć sekund

Story zdejmij hardcore'y z deck'ów z tego setu

Zaraz potem włącz Ascetów, posprzątane

Pięć kotletów, czas koncertów

Już tańczę, a lud tańczy w szklance

Odzyskanie rap to znaczy, że rap tańczę

Bom go zabrał, niektórym to jest jak zadra

Żandarmeria, przy żandarmie żandarm

A ja idę jak lider, ssij dzidę chamie

Idę wykastrować te kurwy co są fałszywe

Zabójca rapu, już chyba znasz mnie, jestem Liber

Jeszcze będziesz krzyczał - ich liebe

To mój paner, być swego losu panem

Robię swoje i nie stoję jak wy tyłem do kamer

Jak clown za clownem, klan za klanem

Chcą nas pokonać

Nie masz patentu na rap? rapuj o nas

Twierdzisz, że to rap dla bab, bo twoja baba kocha nas

Czuje się przy tobie słaba więc szuka drogi do gwiazd

Więc patrz by ci nie zwiąła gdy my robimy hałas

Patrz, patrz, kto tu jest przegrany białas

Koncertów dwieście, z tak zwaną czołówką grali śmiesznie

Powiem tym półgówkom - macie fiuty? w usta bierzcie

I milczeć, przestali się żalić teraz zaczynają piszczeć

Nie muszą mnie chwalić tak ich zniszczę

Za szybki za wściekły, te cipki mnie nie urzekły

Wpierdalasz grzybki? bo wyglądasz jakbyś zdechły był

Polski Eminem utlenił sobie włoski

Chyba lepiej już być skinem, polskim grubym skurwysynem

Pora ścierwo to posprzątać, niech ćpunki pochowają się po kątach

Buda, zwykłe kundle chciały przejąć nasze konta

A tu kontra szoł, spontan, flow, tak to wygląda

Wtedy będziesz tylko klnął, ja będę piął swoje indeksy ponad wykres

Wiem dobrze baby, że to dla was bardzo przykre

Dzisiaj zarabiają tylko ci co mają ikrę

Kluby nas zapraszają, bo rozkręcamy impreę

Zróbmy tutaj szoł...

Witka na tyły klubów, wita ostry hardcore

Łeppek na zapleczu robi barmanko manko

Wy tu gracie? gramy, idą cztery chamy

Jak na bitwę kejsy, majki, sprzęt, humor mamy

Będzie git, chociaż lokal trochę z dupy

Nawet grały tu dwa gry, bo rzuty spajków w nazwie krupy

Parę bładych gwiazd hip-hopu no i z popu trochę topu

Iwan.com, nawet plotka, ludzi opór

U nas spoko, szef nawija i do biura

Wódka, śledzik, kto nie pije nich nie wbija się do chuja

Gdzie jest alko? pani Gienia weszła, wyszła

Zaraz przyślę tu Dorotkę ona da szkło i będzie czysta

Gdzie akustyk? nie ma, gdzie odsłuchy? nie ma opcji

Dobra idziemy, Story w pełnej gotowości

Pastor z fuchem po setuni przed występem

Lejba gdzieś się podział, podejrzane ewidentnie

Po godzinie i po kilku bisach finał

Płonie parkiet tak jak nasze struny sine

Ale setka ludzi chce markerem ślad po impreze

Zostać trzeba, ból napiera, głośno milczę

Tej gdzie menago? [?]

ZUS'y popłacimy, jutro konto puste, to żalodne

W końcu wypad z baru i na nocleg

Szoł w Polsce ziom, to nie takie proste
Zróbmy tutaj szoł...